



Powołanie jest, z pewnością, jedną z najbardziej tajemniczych możliwości relacji Boga z ludźmi. Kiedy słyszymy ten wyraz, w pierwszej kolejności myślimy o kapłanach, siostrach i braciach zakonnych, a dopiero potem o tym, że powołanie jest wielkim darem, który może wiązać się z jakimkolwiek zawodem. Bóg nieustannie troszczy się o nas i kontaktuje z nami, abyśmy nie zapominali Tego, kto nas stworzył i dał nam życie. Święci w niebie nieustannie modlą się o powołanie ludzi do służby Bożej. Jednym z przykładów takiego oddziaływania Świętych na nas jest Nowogródek. Nowogródek jest to nieduże miasto na wschodzie obwodu grodzieńskiego. Wśród szarych krajobrazów wschodniej Grodzieńszczyzny malowniczo rozpościera się ojczyzna Mickiewicza. Znajduje się tu nieduża parafia św. Michała Archanioła, w której są dwa kościoły: Przemienienia Pana (starodawna fara miasta) oraz parafialny. Mimo, iż miasto liczy prawie 30 tysięcy mieszkańców, katolicy stanowią około 5%. Jest to zaledwie około 1,5 tysiąca parafian. Jednak to nie przeszkadza kapłanom w prowadzeniu nieustannej Ewangelizacji wśród małej owczarni.

† Katolicki Nowogródek słynie przede wszystkim z historii o rozstrzelaniu sióstr-męczennic, które Kościół Święty uznał za błogosławione. Siostry nieustannie wypraszają Boga o potrzebne wiernym swego miasta łaski, a przede wszystkim o łaskę powołania młodych serc tej parafii. I to rzeczywiście działa: prawie każdy rok kilka osób z Nowogródka wstępuje do seminarium duchownego lub zgromadzenia zakonnego.

W tym mieście znajduje się sarkofag ze zwłokami sióstr-męczennic – takie relikwie ma nie każda parafia, a nawet diecezja. To właśnie te siostry w sowieckich czasach mężnie broniły godności wiary katolickiej, nie bały się pójść za Chrystusem, nawet pod karą śmierci nie wyrzekły się swojej wiary. One rzeczywiście kochają swoje miasto, a wszyscy parafianie czują tę miłość. Oddać należy cześć relikwiarzowi, który znajduje się w kościele farnym, gromadzą się wierni z całej diecezji i siostry słyszą ich modlitwę.

Obecnie w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie studiuje 4 kleryków z Nowogródka, a w przyszłym roku jeszcze trzech kandydatów planuje poświęcić swe życie służbie Bogu. Czy łatwo jest podjąć taką decyzję? Czy łatwo było się zdecydować tym, kto już pełni służbę Bożą? Na pewno, nie. Jednak odwaga pójścia za Chrystusem pokonała wszelki strach.

Jest to prawdziwe dar i tajemnica – na Białorusi nie ma ani jednej parafii, gdzie by na 300 wiernych przypadał jeden kleryk. Niewątpliwie, trzeba także podkreślić ogromną pracę kapłanów w parafii – ks. Aleksandra Bakłażca i ks. Jana Bołtrukiewicza. Ks. Aleksander pochodzi z Wołkowyska, jest uczniem ks. prałata Antoniego Filipczyka. Ks. Aleksander opowiada, że wraz z nim na jednym roku w seminarium studiowało pięciu kleryków z

Miejsce, gdzie woła Bóg

Wpisany przez Wadzim Kowtoniuk
27.10.2011 01:00

Wołkowyska. Po rozpadzie ZSRR, po prześladowaniu chrześcijan, do seminariów zgłaszało się więcej kandydatów. Teraz każdy kapłan powinien dołożyć wszelkich starań, by w młodych sercach wychować powołanie, dlatego że we współczesnym świecie trudno je rozpoznać. Jego, jak skorupka, ukrywają od nas grzechy, Internet, telewizja, a także różne gry. Lecz dzięki owocnej pracy kapłanów, młody człowiek, nawet wśród całego zamieszania, usłyszy głos wołającego Boga: "Pójdź za Mną". Wyobraźcie sobie, jak ciężko usłyszeć głos Pana w mieście, gdzie mieszka zaledwie 5% katolików! Prawie żadnego wzorca, z którego można by było wziąć przykład. To wszystko przeszkadza pracy kapłana, lecz nie przeszkadza Bogu powoływać młode serca.

Należy wspomnieć także pracę ks. bpa Antoniego Dziemianki, który przez długi okres pracował w Nowogródku i prawie na nowo formował mentalność katolików. Ksiądz biskup Antoni podczas kolędy pukał prawie do każdego mieszkania, aby nawrócić ludzi do Kościoła, aby przypomnieć im sens ich istnienia.

Bóg wie, czego można wymagać od młodego człowieka. Jak się zachowasz, gdy Pan powie Ci pójść za Nim: odpowiesz swoje "fiat", jak odpowiedziała Maryja świętemu aniołowi Gabrielowi, czy pójdziesz precz od głosu Chrystusa? Bóg wobec każdego z nas ma swoje plany. On nigdy nie zostawi Ciebie, z Nim będziesz szczęśliwy.